

Cela nr 3, Dom II

Może kiedyś będę szczęśliwy
Może kiedyś będzie tak
Że na świecie zapanuje miłość
W zgodzie z bratem będzie żył brat
Może kiedyś dojdzie do tego
Że zamiast wojen i huku bomb
Ludzie będą jedną rodziną
A o ziemi każdy powie to m&#oacute;j dom
To m&#oacute;j dom
Dosyć już gadania
Trzeba wreszcie zrobić coś
Że bym już nie musiał myśleć tak
Że bym miał co jeść
Że bym miał sw&#oacute;j własny dom
Że bym już nie musiał się bać
Może kiedyś zasnę spokojnie
Koszmar w nocy nie obudzi mnie
Może rano nie usłyszę o wojnie
Że na świecie gdzieś zabijają się
Chciałbym żeby nie było już głodu
Że bym m&#oacute;gł do syta najeść się
Chciałbym wiedzieć że gdy spać się poś
Gł&#oacute;d już nigdy nie obudzi mnie
Dosyć już gadania
Trzeba wreszcie zrobić coś
Że bym już nie musiał myśleć tak
Że bym miał co jeść
Że bym miał sw&#oacute;j własny dom
Że bym już nie musiał się bać